

Golec uOrkiestra, Crazy is my life

Crazy, Crazy, Crazy is my life
Ledwie zaśniesz a już musisz wstać
W lustrze witasz przemęczoną twarz
Jeszcze sen nie dokończony
A już wpadasz w życia szpony
Osaczony pajęczyną spraw
Pora szczytu, piekło w środku dnia
Ktoś w zaułku na gitarze gra
Nagle krzyknął - to dla Ciebie
Szarpiać struny wypłuł z siebie
Krótkie słowa - crazy is my life
Crazy, crazy, crazy is my life
Crazy, crazy, crazy is my life
Świat dryfuje gdzieś w otchłani
Jak galera bez przystani
Crazy, crazy, crazy is my life
Świat dryfuje gdzieś w otchłani
Jak galera bez przystani
Crazy, crazy, crazy is my life
Crazy, crazy, crazy is my life
Crazy, crazy, crazy is my life
Świat dryfuje gdzieś w otchłani
Jak galera bez przystani
Crazy, crazy, crazy is my life
Świat dryfuje gdzieś w otchłani
Jak galera bez przystani
Crazy, crazy, crazy is my life